

KS. JAN WALKUSZ

POLSKIE SZKOLNICTWO W KANADYJSKIM LONDON

Choć początki polskiego osadnictwa w London, Ontario przypadają na drugą połowę XIX w., zbytnie rozproszenie Polaków zarówno w mieście, jak i w jego okolicy powodowało, iż ginęli oni w ogólnej populacji mieszkańców. W takich uwarunkowaniach wszystko – począwszy od języka i najdrobniejszych formalności codziennych, a na sprawach wyznawania wiary kończąc – było obce i mało przystępne. Nic więc dziwnego, że już w pierwszych latach ubiegłego wieku, gdy liczebność Polonii sukcesywnie rosła, coraz częściej dostrzegano potrzebę odpowiedniego zorganizowania się celem obrony własnych interesów. W takim więc kontekście w 1920 r. powołano w London Towarzystwo Bratniej Pomocy Synów Polski, zwane później Polskim Stowarzyszeniem Narodowym¹. Najogólniej mówiąc, chodziło o to – jak zapisano w statucie

aby zgrupować wszystkich Polaków zamieszkałych w London i okolicy w jedno silne ognisko dla ściślejszego współżycia, samopomocy i wspólnej pracy kulturalno-społecznej i oświatowej; aby zachować ciągłość życia narodowego, zbudować Dom Polski, by z większą wydajnością pracować dla dobra ogólnego całej miejscowej Polonii. Cel ten chcemy osiągnąć przez: pielęgnowanie mowy ojczystej, poszerzenie czytelnictwa książek i pism polskich, prowadzenie polskiej szkółki dla dzieci i młodzieży, urządzenie uroczystości świąt narodowych, organizowanie Polek i młodzieży polskiej przy organizacji, utrzymywanie łączności duchowej z krajem ojczystym. Chcemy też – jak dodano – szerzyć przyjaźń, jedność

KS. DR HAB. JAN WALKUSZ, prof. KUL – kierownik Katedry Historii Kościoła w XIX i XX Wieku; adres do korespondencji: Al. Raclawickie 14, 20-950 Lublin, tel. 081 445 38 37.

¹ B. B a l i c k i. *Historia organizacji Polskiego Stowarzyszenia Narodowego*. W: *Książka pamiątkowa Polskiego Stowarzyszenia Narodowego wydana z okazji złotego jubileuszu 1920-1970*. London, Ont. 1970 s. 24.

i prawdziwą miłość braterską i chrześcijańską wśród członków, nieść duchową i materialną pomoc dla członków w razie potrzeby²

Pośród wielu osiągnięć – nie licząc priorytetowych i z niezwykłą determinacją prowadzonych starań o polską parafię w ontaryjskim mieście nad Tamiżą – bodaj szczególnie spektakularnym w całej dotychczasowej historii PSN, mającym swoje odniesienia aż do chwili obecnej, było utworzenie Szkoły Polskiej. Jej narodziny przypadają na rok 1927 i wiążą się ściśle z osobą Stanisława Walczaka. Choć o takiej inicjatywie – jak wynika z pierwotnego statutu stowarzyszenia – myślano niemal od samego początku PSN, jej realizację utrudniał brak lokalu oraz odpowiedniego człowieka, który byłby w stanie zorganizować i prowadzić placówkę edukacyjną. Gdy zatem w 1926 r. przybył do London 24-letni Stanisław Walczak i w maju tegoż roku zasilili szeregi PSN, zabrał się za organizowanie nauczania polskich dzieci. Dwa wydarzenia, mianowicie: kontakt z ambasadą polską w Ottawie, która umożliwiła stowarzyszeniu zdobywanie książek, oraz wynajem domu przy Bathurst St., ułatwiły osiągnięcie celu. Mogła zatem już jesienią 1927 r. ruszyć nauka języka, geografii i historii polskiej dla ok. 40 dzieci pod troskliwym nadzorem S. Walczaka³. Niemniej z frekwencją nie musiało być zbyt dobrze, skoro wiosną 1928 r. wykorzystano obecność w Kanadzie profesora Uniwersytetu Warszawskiego Franciszka Szachlińskiego, którego zaproszono do London, by „mówił o potrzebie prowadzenia polskiej szkoły i nauczaniu tutaj młodzieży języka polskiego w mowie i piśmie, historii i geografii polskiej, celem bliższego poznania swego kraju”⁴. Skutek owego działania okazał się zdumiewający, albowiem jeszcze w tym samym roku do szkoły uczęszczało ponad 50 dzieci, w tym cztery Żydówki i pięcioro dzieci ukraińskich polskiego pochodzenia.

² Tamże.

³ Zbiory Władysława Chwiećki z London [dalej: ZWCh]. *Historia Polskiej Szkoły im. S. Staszica w London, Ontario* s. 2-3 (mps); *Świadectwo założenia Polskiej Szkoły im. S. Staszica w London, Ontario, Canada z 29 X 1977 r.*, podpisane przez Stanisława Walczaka, Bazylego Balickiego, ks. Piotra Sanczenkę, ks. Franciszka Plutę, Jan Pasierbka, Zofię Pokusa i Władysława Chwiećko, w: *Złoty Jubileusz Polskiej Szkoły im. Stanisława Staszica London, Ontario. VIII Walny Zjazd Związku Nauczycielstwa Polskiego w Kanadzie 29, 30 październik 1977 London, Ontario* (druk ulotny w zbiorach autora).

⁴ Z. P o k u s a, B. B a l i c k i, *Polska Szkoła w London*. W: *Książka pamiątkowa Polskiego Stowarzyszenia Narodowego* s. 86; c i ż. *Polska Szkoła w London, Ont.* „Biblioteczka Nauczyciela Szkół Polskich w Kanadzie” 1973 z. 1 s. 27.

Wnet okazało się, że nieduży pokój z bardzo skromnym wyposażeniem nie może czynić zadość wzrastającej liczbie uczniów pragnących zgłębiać tajniki języka i kultury polskiej. Dlatego też komitet szkolny reprezentowany przez Karola Poliszaka, Władysława Loska i Michała Bieleckiego udał się do biskupa londońskiego w celu przyznania Polskiej Szkole choćby jednej sali z prawdziwego zdarzenia w St. John School przy ul. Hill. Ponieważ decyzja była pozytywna, przeniesiono tam szkołę, co znacznie ułatwiło organizację pracy i realizację programu edukacyjnego. Zajęcia odbywały się teraz cztery razy w tygodniu od godz. 19 do 22, przy wydatnej współpracy członków PSN, zwłaszcza J. Moczulskiego, zaopatrującego działkę w najpotrzebniejsze materiały i pomoce szkolne⁵

W latach 1931-1954, a więc do momentu, gdy Polską Szkołę przeniesiono ostatecznie do sali parafialnej nowo wybudowanego kościoła Matki Boskiej Częstochowskiej, jej dzieje naznaczone były raczej zmiennymi okolicznościami funkcjonowania. Było to bowiem wypadkową dość często zmieniającej się kadry pedagogicznej, z której niejedni – jak np. Antoni Domin czy Helena Jędrzejewska – mocno podnosili jej prestiż i poziom nauczania, inni zaś – np. Józef Graban – w ogóle nie dbali o ten wycinek polonijnego życia. Ponadto ciągle zmieniała się liczba dzieci, co wymuszało wciąż nowe rozwiązania strukturalne i modyfikacje systemu prowadzenia zajęć. Na początku lat trzydziestych podzielono pobierających nauki na dwie grupy – mniej i bardziej zaawansowanych. Stan ów funkcjonował przez kilka lat, by podobną praktykę wznowić na początku lat pięćdziesiątych. Nie mniej destabilizującym elementem okazała się dość częsta zmiana usytuowania szkoły, dla której wyznaczano miejsce bądź to w Szkole św. Jana, bądź w domu Polskiego Stowarzyszenia Narodowego, bądź wreszcie w pomieszczeniach kościelnych; z tym łączyły się również nieustanne zmiany dni i godzin prowadzenia lekcji. Życia nauczycielom oraz uczniom nie ułatwiały także permanentne braki podręczników i materiałów pomocniczych, a choć w celu rozwiązania tych niedoborów podali sobie rękę działacze PSN, pedagodzy, rodzice i konsul polski, okazało się to tylko doraźnym i częściowym rozwiązaniem palących problemów. Dzięki tej determinacji i godnych podziwu zabiegów polska placówka w London mogła odnotować niekwestionowane osiągnięcia. Dzięki niej zdecydowana większość dzieci i młodzieży dość biegle opanowała język polski zarówno w mowie, jak i piśmie, a ponadto komplementarnie zgłębiała bogactwo kultu-

⁵ ZWCh. *Historia Polskiej Szkoły* s. 4; P o k u s a, B a l i c k i. *Polska Szkoła w London* s. 86-87.

rowego dziedzictwa starego kraju. Nie było to wszak tylko bierne przyswajanie treści, lecz w pełni zaangażowana partycypacja w owych wartościach oraz ich prezentacja, bynajmniej nie od święta, w londońskim środowisku.

Tab. 1. Liczebność dzieci w Polskiej Szkole w London
(1927-1953)

Rok	Liczba uczniów
1927	40
1928	50
1938	33
1948	35
1953	45

Źródło: ZWCh. *Historia Polskiej Szkoły* s. 1-7;
Z. P o k u s a, B. B a l i c k i. *Polska Szkoła w London* s. 86-87.

Tak bowiem należy widzieć organizowanie wszelkiego rodzaju imprez szkolnych, udział w uroczystościach ogólnopolonijnych, występy na jesien-nych wystawach miejskich w Queen's Park i Catholic Central School, prezen-tacje polskich tańców i pieśni ludowych oraz drobne inscenizacje teatralne⁶ Siłą rzeczy wymagało to wciąż nowych pomysłów, artystycznych koncepcji, pracy i oddania ideowych nauczycieli⁷ oraz wspierających ich w tym proce-sie rodziców czy też innych osób, chętnie oddających swój czas i zdolności, jak np. Helena Toll, która zapewniała stronę muzyczną wielu imprez⁸

W latach powojennych Polska Szkoła im. Stanisława Staszica w London funkcjonowała zrazu według modelu i koncepcji wypracowanych przez prawie trzydziestoletnie doświadczenia. Później – w parze ze zmieniającymi się uwa-runkowaniami życia polonijnego oraz wzrastającą liczbą dzieci – szukano adekwatnego *modus vivendi*, będącego wypadkową działań nauczycieli, situa-cji lokalowej oraz możliwości finansowych. Bodaj najistotniejszym elementem

⁶ Tamże.

⁷ ZWCh. Wycinek ze „Związkowca” [bez opisu bibliograficznego] z roku 1939 pt. *Uro-dzona w Kanadzie Pani Błądek uczy młodzież tradycji i języka polskiego*. Także relacja A. Błą-dek (London, 18 I 2003 r.) w zbiorach autora.

⁸ ZWCh. *Historia Polskiej Szkoły* s. 6; P o k u s a, B a l i c k i. *Polska Szkoła w London* s. 87.

w takiej konfiguracji była (i jest) zawsze kadra pedagogiczna, decydująca o jakości procesu nauczania, a także specjalny Komitet Szkolny, który – wespół z nauczycielstwem – troszczył się o całe zaplecze i tzw. infrastrukturę, umożliwiającą prawidłową działalność szkoły.

Wiadomo już, że z chwilą wybudowania kościoła Matki Boskiej Częstochowskiej i jego pomieszczeń gospodarczo-administracyjnych właśnie tam, a konkretnie do sali parafialnej, przeniesiono w 1954 r. Polską Szkołę. Szybko rosnąca liczba dzieci podejmujących naukę spowodowała, że już w roku szkolnym 1956/57 wrócono do pomieszczeń sąsiadującej z kościołem Szkoły św. Jana, w której społeczność polska otrzymała do dyspozycji trzy izby klasowe⁹ Choć z czasem udostępniono ich więcej, gmach nie był w stanie pomieścić wszystkich chętnych do zgłębiania wiedzy z zakresu języka, historii i kultury polskiej. Stąd – nie bez cienia żalu i bezradności – w jednym ze sprawozdań napisała Maria Rejak, ówczesna kierowniczka szkoły: „W roku szkolnym 1991/1992 liczba uczniów wynosiła około 370 i ponad 30 dzieci jest zapisanych na liście oczekujących. Ze względu na zbyt małą ilość pomieszczeń w budynku szkolnym Szkoły St. John's nie mogliśmy przyjąć wszystkich chętnych”¹⁰ Jedynym skutecznym rozwiązaniem, zaprowadzonym zresztą w 1992 r., okazała się nauka na dwie zmiany, tj. przed południem i po południu¹¹.

Podobnie jak w dotychczasowych dziejach omawianej tu polskiej placówki edukacyjnej zmieniało się miejsce jej lokalizacji, takim też samym przemianom ulegał sposób jej utrzymania. O ile z początku obowiązek ów spoczywał przede wszystkim na Polskim Stowarzyszeniu Narodowym, Stowarzyszeniu Polskich Kombatantów i rodzicach, o tyle już od 1954 r. włączyła się do tego także parafia. Ze zdobytych z tych źródeł środków nabywano najpotrzebniejsze pomoce naukowe i podręczniki oraz – zupełnie symbolicznie – gratyfikowano nauczycieli, w kwocie ok. 10 dolarów za sobotni dzień pracy¹². Do-

⁹ Relacje Zofii Pokusy (London, 19 XI 2002 r.) i Bolesława Lidzbarskiego (London, 28 XI 2002 r.) w zbiorach autora; P o k u s a, B a l i c k i. *Polska Szkoła w London*. W: *Książka pamiątkowa Polskiego Stowarzyszenia Narodowego* s. 87.

¹⁰ Archiwum Parafii Our Lady of Częstochowa w London [dalej: APOLC]. *Zebrania międzyorganizacyjne, Sprawozdanie z działalności Szkoły Polskiej im. St. Staszica za rok 1991* s. 1.

¹¹ Tamże. *Sprawozdanie z działalności Szkoły Polskiej im. St. Staszica w London, Ontario za rok 1992* s. 1.

¹² Archiwum Polskiej Szkoły im. Stanisława Staszica w London [dalej: APS]. *Sprawozdanie kierownika Polskiej Szkoły im. Stanisława Staszica w London, Ontario dla Prezydium Walnego Zjazdu Nauczycielstwa Polskiego z 17 maja 1975 r.* b. sygn. s. 1; P o k u s a, B a l i c k i. *Polska Szkoła* s. 87; Relacja W. Chwiećko – London, 3 XII 2002 r. (w zbiorach autora); Relacja B. Słaboń – London, 20 XI 2002 r. (w zbiorach autora).

piero od 1976 r. gros ciężaru finansowego wzięł na siebie Seperate School Board of Education, który z funduszu Language Heritage Program opłaca m.in. nauczycieli oraz wspiera aktywność pedagogiczno-wychowawczą szkoły¹³ Niewielką opłatę wnoszą także rodzice (przeciętnie 25 dolarów rocznie) z przeznaczeniem na potrzeby uczących się dzieci. To właśnie z tych środków kupowane są książki, przybory szkolne, a także organizowane niektóre imprezy szkolne, takie jak mikołajki, Dzień Dziecka, walentynki czy zakończenie nauki klas ósmych¹⁴

Mimo iż regularne funkcjonowanie Polskiej Szkoły było w poważnej mierze warunkowane okolicznościami materialno-lokalowymi, bodaj w jeszcze większym stopniu zależało ono od struktur personalno-programowych. Te zaś – jak wymownie przekonuje dokumentacja i świadomość społeczna – były wypadkową czasu, priorytetów poszczególnych nauczycieli czy gremiów kolegialnych nadzorujących szkołę, a nade wszystko liczbą uczniów, co wymuszało takie a nie inne rozwiązania. Tak się bowiem składa, że placówka, której patronuje Stanisław Staszic, miała i ma szczęście do oddanych, ideowych i kompetentnych pedagogów, którzy nie tylko przekazują określone kwantum wiedzy, ale przede wszystkim wychowują młodzież, wskazując przy tym na konieczność respektowania w życiu odpowiednich wartości. Gdy zatem – zdobywając się w tym miejscu na konkretniejszą egzemplifikację – w 1955 r. nauczanie i kierownictwo szkoły przejęła na swoje barki Zofia Pokusa, osoba o gruntownym wykształceniu pedagogicznym oraz wielu uzdolnieniach, wzrosło w środowisku polonijnym wyraźne zainteresowanie procesem kształcenia. Kierowniczką bowiem nie tylko wprowadzała wychowanków w arkana teoretycznej i praktycznej znajomości języka polskiego, lecz nadto – na drodze pogadank historycznych, nauki piosenek, tańców narodowych oraz szeroko rozumianej kultury polskiej – wprowadzała ich w krainę ducha polskiego, co – nie trzeba wcale dodawać – mocno motywowało do wysiłku zarówno dziatwę, jak i rodziców¹⁵ A ponieważ w parze z tym wzrastał nabór do szkoły, trzeba było pomyśleć o dodatkowych siłach pedagogicznych,

¹³ APS. *Sprawozdanie przewodniczącego Komitetu Szkolnego Szkoły im. Stanisława Staszica z 27 listopada 1977 r.* s. 2.

¹⁴ *Polska Szkoła im. St. Staszica w London, Ont.* W: *Książka pamiątkowa Polskiego Stowarzyszenia Narodowego wydana z okazji diamentowego jubileuszu 1920-1995.* Oprac. B. Balicki. London, Ont. 1995 s. 68-69.

¹⁵ Archiwum Federacji Polskich Kobiet w Kanadzie. „Ogniwo” nr 2 London. *Szkic życia Zofii Pokusy* mps b. sygn. s. 1-5; J. M i c h a l c z a k. *Życie dla Polonii i Polski.* „Wiedza i Wieś” 2000 nr 1 s. 10-11; P o k u s a, B a l i c k i. *Polska Szkoła w London* s. 87.

potrafiących sprostać nowym wyzwaniom. Zrazu tworzyli je Józef Kanigowski i Joanna Czuma, którzy na krótko związaali swój los ze szkołą, a od 1957 r. – Władysława Rapacewicz, nowo przybyła nauczycielka z Polski. Wtedy też zrewidowano program nauczania, a sobotnie zajęcia przedpołudniowe prowadzono odtąd w grupach podzielonych według stopnia znajomości języka polskiego¹⁶ Towarzyszyła temu – kompetentnie animowana przez Z. Pokusę – nauka pieśni i tańca, a także coraz szersze włączanie młodzieży w życie społeczne polskiej populacji w London.

Tab. 2. Struktury Polskiej Szkoły w London w latach 1954-2004

Rok	Kierownik	Liczba nauczycieli	Liczba uczniów	Liczba klas
1955	Zofia Pokusa (1955-1973)	3	45	
1967		4	130	5
1973	Władysław Chwiećko (1973-1987)	–	–	–
1975		5	ok. 100	–
1977		5 + 1*	95	6 + grupa przedszkolna
1984		6 + 1	106	7 + przedszkole
1987	Teresa Kaszowska (1987-1989)	8	164	8 + przedszkole
1991	Maria Rejak (1990-1997)	14 + 2	370	14
1993		20 + 2	550	–
1997	Ewa Moczarska (1997)	24	520	–
1999		25	560	–
2002		23	528	

* Nauczyciele pomocniczy lub nauczyciele grupy przedszkolnej

Źródło: APS. *Sprawozdanie kierownika Polskiej Szkoły im. Stanisława Staszica w London, Ontario dla Prezydium Walnego Zjazdu Nauczycielstwa Polskiego z 17 maja 1975 r.*; tamże. *Sprawozdanie przewodniczącego Komitetu Szkolnego im. Stanisława Staszica z 27 listopada 1977 r.*; ZWCh. *Komitety Polskiej Szkoły*; APOLC. *Sprawozdania międzyorganizacyjne, Sprawozdania z działalności Szkoły Polskiej im. St. Staszica z lat 1984-2002 b. sygn.*

¹⁶ P o k u s a , B a l i c k i. *Polska Szkoła w London, Ont. „Biblioteczka Nauczyciela Szkół Polskich w Kanadzie” 1:1973 s. 27-29.*

Rozrastająca się liczebnie, programowo i strukturalnie Polska Szkoła im. S. Staszica potrzebowała nie tylko nowych nauczycieli – choć o nich nie było wcale tak łatwo – ale i pewnych rozwiązań systemowych, jasno określających jej miejsce i stan prawny pośród coraz lepiej zorganizowanej Polonii. Taka m.in. była geneza opracowania i przyjęcia w 1971 r. *Statutu Polskiej Szkoły*, uchwalonego na wniosek Bolesława Lidzbarskiego, ówczesnego przewodniczącego Komitetu Szkolnego. Odtąd dokument – w zdecydowanej części zachowujący ważność do dnia dzisiejszego – jasno precyzował m.in. cele szkoły, środki jej utrzymania, określał relacje między podmiotami władz szkoły a rodzicami, a także wyznaczał zakres kompetencji i obowiązków poszczególnych osób i gremiów odpowiedzialnych za prowadzenie tej placówki¹⁷ Na szczególną uwagę w tym dokumencie, odzwierciedlającym oczekiwania Polonii w stosunku do szkoły, zasługuje precyzyjna kodyfikacja jej celów. A tych jest kilka:

- a) nauczanie języka polskiego w mowie, piśmie i czytaniu;
- b) szerzenie prawdy historycznej o Polsce i poznanie tysiącletniego dorobku polskiej kultury chrześcijańskiej;
- c) wychowanie dobrego i świadomego obywatela Kanady i zachowanie dumy z polskiego pochodzenia;
- d) utrwalanie przyjaźni między dziećmi polskiego pochodzenia;
- e) pomoc w nawiązaniu łączności między dziećmi szkół polskich w Kanadzie;
- f) zorganizowanie i utrzymanie biblioteczki szkolnej;
- g) czynny udział w świętach narodowych;
- h) wychowanie w miłości do rodziców i szacunku dla starszych;
- i) przygotowanie młodzieży do obowiązku życia społecznego w organizacjach polonijnych¹⁸

Jakkolwiek by patrzeć na te bądź co bądź ambitne i szlachetne zadania stawiane przed Polską Szkołą, zdumiewać musi troska decydentów o bardzo wyrazisty i globalny profil wychowania, nacechowany szacunkiem i miłością do historii i kultury kraju pochodzenia, a także kraju pobytu. Trudno było tego oczekiwać tylko od samych nauczycieli, stąd zarówno w statucie, jak i we wcześniejszej praktyce znaczącą rolę w kształtowaniu wiedzy i charakteru uczniów przypisywano rodzicom i tzw. Komitetowi Szkolnemu. Ten ostat-

¹⁷ *Statut Polskiej Szkoły im. Stanisława Staszica w London, Ontario, Kanada*. London 1971 ss. 12.

¹⁸ Tamże. Rozdz. I art. 2 (s. 4).

ni, choć na dobrą sprawę funkcjonował od początku istnienia szkoły¹⁹, wzmagał swą aktywność tylko okresowo, przy czym – jak wolno sądzić na podstawie zachowanej dokumentacji – najżywotniejszy i najskuteczniejszy czas dla niego stanowiły lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte ubiegłego wieku. Była to zasługa przede wszystkim przewodniczących, którzy potrafili umiejętnie, a co najważniejsze – skutecznie zmobilizować do pracy zarówno pozostałych członków komitetu, jak i nauczycieli. Spośród wielu takich przewodniczących na szczególne odnotowanie zasługują: Bolesław Lidzbarski, Władysław Chwiećko, Rudolf Janik, Stanisław Skonieczny, W. Ciesielka, Janusz Malec²⁰. Przez długie lata, zwłaszcza w okresie, gdy szkoła nie otrzymywała żadnych środków z kanadyjskiego ministerstwa oświaty, zadaniem komitetu było faktyczne zarządzanie placówką, ponieważ organizował lokale do nauczania, zabiegał o kadre nauczycielską, utrzymywał ścisły kontakt z miejscowymi organizacjami polonijnymi i parafią, współpracował w organizowaniu imprez szkolnych, zapewniał uczniom podręczniki i inne pomoce naukowe²¹. Później zaś rola tego organu stała się bardziej honorowa, a jego obowiązki przejęli kierownik szkoły i jego zastępca wraz z coraz liczniejszym gronem nauczycieli.

Tab. 3. Nauczyciele Szkoły Polskiej im. S. Staszica w London

Nauczyciel	Lata pracy	Nauczyciel	Lata pracy
Walczak Stanisław	1927-1931	Grudzińska Sonia (Lablows)	1976-?
Walczak Łucja	1931-1933	Lewicka Kinga, siostra	1976-
Mandenburg Julia	1931-1933	Liszewska Krystyna	??
Moczulski Jan	1934-1938	Łukaszewicz Elżbieta	2000-
Błądek Antonina	1938-1939	Maciejewska Małgorzata	1992-

¹⁹ APS. *Sprawozdanie przewodniczącego Komitetu Szkolnego Szkoły im. Stanisława Staszica z 27 listopada 1977 r.* s. 2; ZWCh. *Komitety Polskiej Szkoły 1927-1954*; APOLC. *Zebrania międzyorganizacyjne, Sprawozdania z działalności Szkoły Polskiej im. S. Staszica z lat 1984-1988*; Pokusa, Balićki. *Polska Szkoła w London* s. 88; „Życie Katolickie. Biuletyn Tygodniowy Parafii Matki Boskiej Częstochowskiej Królowej Korony Polski” [London] 6(1961) nr 43; 20(1975) nr 6; 21(1976) nr 5; 31(1986) nr 17.

²⁰ Tamże.

²¹ Pokusa, Balićki. *Polska Szkoła w London* s. 88; Relacje: B. Lidzbarskiego (London, 28 XI 2002 r.), W. Chwiećki (London, 3, XII 2002 r.), Z. Pokusy (London, 19 XI 2002 r.). Por. *Statut Polskiej Szkoły* art. 3 (s. 6-8).

Jakubiak	1939-1940	Madzelan Kinga A.	2001-
Graban Józef	1941-1942	Makuch Mirosława	1994-1999
Domin Antoni	1942-1948	Martyniak Barbara	1999-
Jędrzejewska Helena	1948-1950	Mastej Joanna	2000-
Błądek Antonina	1950-1951	Matkowska Izabela	1992-
Domin Antoni	1952-1953	Miszczak Ludwika	lata 70. i 80.
Balicki Bazyli	1953-1955	Moczarska Ewa	1989-
Bąk Władysława	1987-1994	Moczarski Jarosław	1991-
Biber Jadwiga	1998-	Pogorzelska Teresa	1994-1998
Brodniewicz Bogumiła	1994-	Pawluk Jolanta	1997-
Bruzik Urszula, siostra	1975-	Pokusa Zofia	1955-1973
Brzozowska Krystyna	1976-1990	Pomorska Małgorzata	2000-
Budzik Maria	??	Rapacewicz Władysława	1957-?
Chajder Jolanta	1994-1995	Rejak Maria	1988-1998
Chevalier Anna	1994-1996	Santadrea Kazimiera (Ul)	1967-1969
Chwiećko Barbara	1984-	Słaboń Barbara	1967-1969
Chwiećko Władysław	1974-1988	Sobolo Małgorzata	??
Cieselka Krystyna	??	Studzienna Stanisława	1967-1973
Czuma Joanna	1955-1957	Sudoł Henryka	1998-2000
Doktor Halina	2001-	Szczęch Krystyna	1989-
Dorobek Maria	1992-	Szlachetka Elżbieta	1993-1996
Dubińska Małgorzata	1998-	Szlachetka Jerzy	1990-
Froncisz Elżbieta	1988-1994	Szliwoska Krystyna	1990-2001
Gaweł Iwona	1996-	Szmukiel Antoni	1992-1993
Gąsiorowska Hanna	1982-2002	Szmukgiel Teresa	1992-1993
Górska Jadwiga	1999-	Szydłowska Dorota	1994-1995
Grabarczyk Halina	1990-2001	Walczak Stefania	1989-
Kamińska Anna	1999-2002	Witwicka Grażyna	1996-2000
Kamińska Halina	1991-1998	Wojciechowska Marzena	1997-2000
Kaniowski Józef	1955-1957	Wojtczak Halina	1989-1998
Kaszowska Teresa	1976-1991	Wystańska Daria	1996-
Klimaszewska Elżbieta	??	Zenkier Irena	1999-
Kochel Robert	??	Zomer E.	1996-1998
Kempińska Małgorzata	1997-1999	Zomer Marek	1996-1998
Krzemińska Hanna	1999-		

Źródło: APS. *Spis nauczycieli* [sporządzony przez E. Moczarską]. Zob. też tab. 2.

Analizując niemal osiemdziesięcioletnie dzieje Polskiej Szkoły im. S. Staszica, nie sposób nie docenić wyjątkowych zasług poszczególnych jej kierowników i systematycznie – w parze ze wzrostem liczebności uczniów – zwiększającej się kadry nauczycielskiej (zob. tab. 3). Zarówno jedni, jak i drudzy, choć zobligowani ogólnymi artykułami statutu do nauczania języka i kultury polskiej oraz wychowywania w duchu solidarności wzajemnej, często w swych przedsięwzięciach wychodzili poza tzw. normę, stwarzając dzieciom wciąż nowe możliwości i perspektywy samorealizacji. O ile np. w roku 1975 dzieci były czynnymi uczestnikami lub wręcz twórcami programu zaledwie kilku stałych od lat imprez ogólnopolonijnych, takich jak akademie 3-majowa, Dzień Matki, 11-Listopada, jasełka czy kilku innych drobnych występów²², o tyle dwadzieścia lat później takich działań było dużo ponad dwadzieścia, i to w dodatku o zasięgu wychodzącym daleko poza środowisko londońskie²³. Takiego progresu w działaniach i aktywności Polskiej Szkoły nie można było tłumaczyć tylko sprzyjającymi okolicznościami i wzrostem liczebności tudzież ambicji wychowanków. Bez wątplenia jest to wynik postawy i zaangażowania kierownika i całej kadry nauczycielskiej, zgodnie szukających wciąż nowych rozwiązań. Tak było np. za czasów zawiadywania szkołą przez W. Chwiećkę, który pozyskał do tej szczególnej misji urszulanki – s. Kingę i s. Urszulę, traktujące pracę z dziećmi i młodzieżą w kategoriach wyjątkowego powołania i takiej samej odpowiedzialności. W tym też czasie została uruchomiona grupa przedszkolna, prowadzona – po okresie wstępnych poszukiwań przez Sonię Grudzińską – dość długo przez Teresę Kaszowską²⁴, a szkoła ze swą ofertą kulturalno-etniczną zaczęła powoli wychodzić poza własny teren. Wymownie potwierdza to urządzony po raz pierwszy w 1974 r. tzw. Dzień Młodzieży Polskiej, składający się z tańców narodowych, śpiewu, recytacji i muzyki. Prezentacja – *notabene* będąca niemałym sukcesem – została doceniona także przez władze państwowe specjalnym grantem w wysokości 1200 dolarów²⁵.

²² APS. *Sprawozdanie kierownika Polskiej Szkoły* s. 2.

²³ APOLC. *Zebrania międzyorganizacyjne, Sprawozdanie z działalności Szkoły Polskiej 1995 r.* b. sygn.

²⁴ APS. *Sprawozdanie przewodniczącego Komitetu Szkolnego* s. 2; *Sprawozdanie roczne za rok szkolny 1977/1978 z działalności szkół polskich w London, Ontario*. „Informator Nauczyciele Szkół Polskich w Kanadzie” 4:1979 s. 49; *Sprawozdanie roczne za rok szkolny 1978/1979 z działalności szkół polskich w London, Ontario*. Tamże s. 50; APOLC. *Zebrania międzyorganizacyjne, Sprawozdania kierownika szkoły z lat 1982-1984* s. sygn.

²⁵ APS. *Sprawozdanie kierownika Polskiej Szkoły* s. 2; Relacja W. Chwiećki – London, 3 XII 2002 r. (w zbiorach autora).

Zapoczątkowany w latach siedemdziesiątych nurt pracy i oddziaływania Polskiej Szkoły zdecydowanie przybrał na sile pod koniec XX w., w czym należy widzieć niewątpliwą zasługę ówczesnych kierowników: Teresy Kaszowskiej, Marii Rejak, a przede wszystkim Ewy Moczarskiej. Owszem, łączyło się to z nową falą emigracji i gwałtownym wzrostem liczby dzieci szkolnych, generujących pilne rozwiązania strukturalne, lecz – co trzeba mocno podkreślić – byłyby one mało efektywne bez prawdziwej charyzmy pedagogów tego czasu. Na dobrą sprawę przeobrażenia owe przypadły na lata dziewięćdziesiąte. Wtedy bowiem – z racji przybywających obowiązków – ustanowiono funkcję zastępcy kierownika szkoły, którym w 1993 r. została E. Moczarska, a po niej Krystyna Szczęch²⁶. Rozwiązanie takie usprawniło administrowanie szkołą, nade wszystko zaś stymulowało niemało inicjatyw stawiających londońską placówkę w czołówce szkół etnicznych Ameryki Północnej. Chociaż na taką lokatę składa się liczebność uczniów, która – tytułem przykładu – w ostatnim roku minionego wieku wynosiła 560²⁷, to o wiele ważniejsze w owej ocenie wydają się realizowany tu program nauczania oraz aktywność kulturalno-artystyczno-społeczna.

Jak już wspomniano, lekcje szkolne odbywają się w soboty w systemie dwuzmianowym, w wymiarze dwóch i pół godziny i obejmują wszystkie grupy wiekowe od przedszkola do klasy ósmej. Ich celem jest nie tylko nauka języka polskiego w mowie i piśmie, ale także historii, geografii, literatury i kultury starego kraju. I z tej właśnie racji, tzn. interdyscyplinarnego przekazywania wiedzy, nauczyciele w większości zdani są na samodzielne przygotowanie materiałów do zajęć, jako że dostępne podręczniki, dość schematyczne, nie odpowiadają aktualnym wymogom. Ponadto duszpasterze i siostry urszulanek prowadzą w szkole systematyczną katechizację, a od 1992 r. także tzw. kursy kredytowe dla uczniów szkół średnich (klasy od IX do XII) i kurs języka polskiego dla osób niemających z nim wcześniej kontaktu²⁸.

Świadectwem poziomu prowadzonych w Polskiej Szkole zajęć oraz przygotowania uczniów do aktywnej i samodzielnej, a przy tym ambitnej w swej

²⁶ APOLC. *Zebrania międzyorganizacyjne, Sprawozdania z działalności Szkoły Polskiej im. St. Staszica z lat 1993-2003*.

²⁷ Tamże, *Sprawozdanie z działalności Szkoły Polskiej im. St. Staszica w London, Ontario za rok 1999*, b. sygn.

²⁸ Tamże. *Sprawozdania z działalności Szkoły Polskiej z lat 1984-2003*; Relacje W. Chwiećki (London, 3 XII 2002 r.), Ewy Moczarskiej (London, 12 X 2002 r.); *Polska Szkoła im. St. Staszica w London, Ont.* W: *Książka pamiątkowa Polskiego Stowarzyszenia Narodowego* s. 68.

wymowie pracy jest bogaty zakres przedsięwzięć natury kulturalno-edukacyjnej, podejmowanych przy współpracy polonijnych organizacji londońskich, Związku Nauczycielstwa Polskiego w Kanadzie czy niektórych instytucji z Polski. Wśród wielu takich płaszczyzn aktywności o mocno poszerzonych terytorialnie i personalnie reperkusjach warto – trzymając się chronologii zapoczątkowania – wskazać najważniejsze, czyli: Konkurs Fundacji im. A. Mickiewicza na najlepsze wypracowanie w języku polskim, konkurs plastyczny „Polska w moich oczach”, konkurs recytatorski Fundacji im. W. Reymonta, akademie 3-majowa, przedstawienia organizowane w ramach tzw. kursów kredytowych prowadzonych przez Elżbietę Szlachetkę i Jacka Mocarskiego, akademie patriotyczno-narodowe oraz coroczne jasełka organizowane i prowadzone przez siostry urszulanki. Z pewnością najbardziej prestiżowe są wszelkiego rodzaju konkursy, które z jednej strony stanowią komplementarną okazję do realizacji i rozwijania zdolności i zamiłowań uczniów, z drugiej zaś przyczyniają się do rozstawiania szkoły i jej nauczycieli. Już od ponad 15 lat każdego roku spora gromadka uczniów bierze udział w konkursie Fundacji im. A. Mickiewicza, organizowanym przez Związek Nauczycielstwa Polskiego w Kanadzie na najlepsze wypracowanie. Eliminacje, począwszy od trzeciej klasy, odbywają się w pięciu grupach wiekowych stosownie do znajomości języka polskiego. Każda grupa ma inny zestaw pytań. Zakwalifikowane prace są następnie wysyłane do zarządu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Toronto, nagradzane, a najlepsze częściowo publikowane w „Myśli” – biuletynie ZNP w Kanadzie²⁹

Równie wielką popularnością cieszą się konkursy plastyczne, szczególnie „Polska w moich oczach”, oraz konkurs recytatorski. O tym pierwszym w kronice szkolnej z 1995 r. napisano m.in.:

Przedstawione prace wykonane były dowolną techniką. Podczas wystawy, która odbyła się w sali gimnastycznej, duże zainteresowanie wzbudziły prace zbiorowe. Zwiedzający (uczniowie, rodzice, nauczyciele oraz przedstawiciele katolickiego wydziału oświaty) nie mieli trudności z identyfikacją najróżniejszych zakątków naszego rodzinnego kraju³⁰

Choć z tych słów przebija uzasadniona duma, to jeszcze bardziej uprawniona wydaje się ona w odniesieniu do uczestnictwa i sukcesów uczniów

²⁹ APS. *Materiały Konkursu Fundacji im. A. Mickiewicza z roku 1994* [regulamin, protokoły i zestaw prac konkursowych]; „Myśl. Biuletyn Związku Nauczycielstwa Polskiego w Kanadzie” 30:1992 nr 102 s. 19-20; 35:1997 nr 126 s. 30-31.

³⁰ APS. *Kronika Szkoły Polskiej im S. Staszica. Rok szkolny 1995-1996*, b. pag.

Polskiej Szkoły im. S. Staszica w konkursie recytatorskim Fundacji W. Reymonta. London bierze w nim udział od 1995 r., zdobywając laury każdego roku, mimo iż wymogi – już to od strony formalno-artystycznej (eliminacje w trzech etapach, a ocenie podlega interpretacja, dykcja, tekst i impresja prezentacji), już to z racji licznej konkurencji (biorą w nim udział następujące ośrodki polonijne: Windsor, London, Kitchener, Hamilton, Mississauga, Toronto, Oshawa, Ottawa) są dość wygórowane³¹. Jakkolwiek łączy się to z niemałym wysiłkiem i determinacją uczniów i ich opiekunów, pożytek z takich akcji jest niepodważalny, albowiem z jednej strony ich uczestnicy mają możliwość kształtowania własnych talentów, a przy tym poznawania smaku sukcesu, z drugiej zaś prowadzi do umiłowania literatury polskiej i w ogóle promocji kultury kraju pochodzenia. Zresztą ten ostatni aspekt jest o wiele powszechniejszy w codzienności szkoły. Potwierdzają to m.in. takie przedsięwzięcia kulturalno-organizacyjne, jak z wielkim rozmachem urządzony w maju 1996 r. Dzień Kultury Polskiej³², wieczór poezji Adama Mickiewicza w styczniu 1999 r.³³ czy inne pomniejsze imprezy i inscenizacje³⁴

By jednak w pełni ukształtować sobie pogląd w materii społeczno-kulturalnej aktywności szkoły, korespondującej z profilem priorytetowych celów, wystarczy – zupełnie przypadkowo – odwołać się do sprawozdania za rok 1995. Odbyły się wtedy następujące imprezy: „Luty – zabawa karnawałowa dla rodziców. Marzec – konkurs pisemny im. A. Mickiewicza pod patronatem ZNP w Toronto. Kwiecień – konkurs recytatorski zorganizowany przez Fundację Reymonta. Maj – udział w uroczystej mszy św. z okazji obchodów rocznicy 3 maja. Czerwiec – Dzień Dziecka, przedstawienie zorganizowane przez kurs kredytowy. Lipiec – Letnia Szkoła Polska; podziękowanie Unii Kredytowej za zorganizowanie nagród dla dzieci biorących udział w konkursie plastycznym; Dzień nauczyciela; udział szkolnej delegacji w uroczystościach 75-lecia PSN. Październik – konkurs plastyczny „Polska w moich

³¹ Tamże oraz kronika z lata następnych; „Korespondent”, 1998 z 24 IV; Relacje E. Moczarskiej, K. Szczęch (w zbiorach autora).

³² APS. *Materiały różne, Dzień Kultury Polskiej-Polish Heritage Day* – program (druk ulotny); tamże. *Kronika Szkoły Polskiej im. S. Staszica. Rok szkolny 1995-1996*, gdzie m.in. znajduje się zaproszenie na uroczystość oraz list gratulacyjny prezesa Związku Nauczycielstwa Polskiego w Kanadzie z 16 IV 1996 r.

³³ Tamże. *Materiały różne, Wieczór poezji Adama Mickiewicza (1798-1855)* – program, s. 7.

³⁴ APOLC. *Zebrania międzyorganizacyjne, Sprawozdanie z działalności Szkoły Polskiej z lat 1992-2002; Polska Szkoła im. St. Staszica w London, Ont.* W: *Książka pamiątkowa Polskiego Stowarzyszenia Narodowego* s. 68-69.

oczach” Listopad – udział delegacji uczniowskiej w akademii z okazji święta niepodległości Polski. Obchody dnia niepodległości Polski na terenie szkoły. Grudzień – przedstawienie jasełkowe i św. Mikołaj”³⁵

Mimo iż powyższe lakoniczne wyliczenie i wcześniejsza krótka charakterystyka rzucają sporo światła na aktywność Polskiej Szkoły im. S. Staszica, żadną miarą jednak nie wyczerpują spektrum jej zaangażowania i obecności w polonijnym środowisku London. Poza płaszczyznami już wskazanymi trzeba podkreślić niezwykłą umiejętność szkoły (rozumianej tu jako zbiorowość nauczycieli i uczniów) promowania siebie i troskę o dokumentowanie własnej przeszłości i bieżących działań. To pierwsze realizuje się przede wszystkim na drodze przeróżnych kontaktów i współpracy, a także przemyślanego zaistnienia w mediach. Dla ilustracji wystarczy więc wskazać, że w 1996 r. nawiązano twórcze i obiecujące kontakty z Liceum Ogólnokształcącym im. Stanisława Staszica w Lublinie³⁶, z młodzieżowym czasopismem „Pod Wiatr” w Bydgoszczy, udostępniającym swoje łamy także uczniom³⁷, a także założono – jako pierwsza szkoła poza Polską – własną stronę internetową³⁸. Ów ciąg promocyjny uzupełniają nadto artykuły i publikacje nauczycieli w torontońskim „Biuletynie Związku Nauczycielstwa Polskiego w Kanadzie” czy londońskich „Korespondencie” i „Skanerze” oraz – krótkie wprowadzie, bo roczne – redagowanie własnego pisma „Dezerter” Ukazywało się ono w 1995 r. jako kwartalnik kulturalno-rozrywkowy, redagowany – przy znaczącym udziale młodzieży klas kredytowych – przez Elżbietę Szlachetkę³⁹

Przybliżona tutaj Polska Szkoła, jedna z najstarszych tego typu w Kanadzie, przeżywała już w dotychczasowych swych dziejach kilka jubileuszy. Bodaj szczególnie uroczyście obchodzono 50-lecie w 1977 r.⁴⁰ i 70-le-

³⁵ APOLC. *Zebrania międzyorganizacyjne, Sprawozdanie z działalności Szkoły Polskiej 1995 b.* sygn.

³⁶ APS. *Szkoła Polska im. St. Staszica London, Ont., Canada 1996/1997 b.* sygn.

³⁷ Tamże. *Polish School in Canada* [wymiana korespondencji między redakcją „Pod Wiatr” a Polską Szkołą w London].

³⁸ APS. *Kronika Szkoły Polskiej im. S. Staszica. Rok szkolny 1995-1996* [bogata dokumentacja].

³⁹ APS. Egzemplarze archiwalne „Dezertera”; Relacja K. Szczęch – London, 5 X 2002 r. (w zbiorach autora).

⁴⁰ Centralne uroczystości z udziałem założyciela szkoły Stanisława Walczaka odbyły się 29 października 1977 r. Zob. ZWCh. *Komunikat kierownika szkoły w związku z jubileuszem; „Życie Katolickie” 22:1977 nr 26, nr 35.* Z tej okazji przygotowano m.in. okazjonalną grafikę Tadeusza Tworowskiego z jego wspomnieniowym wierszykiem pt. *Zostają wspomnienia:*

Złoty jubileusz Polskiej Szkoły Staszica
Przywołuje cudne wspomnienia...

cie⁴¹, a każdy z nich wyzwalał nowe inicjatywy ku pożytkowi zbiorowości i szkoły jubilatki. Na pięćdziesięciolecie zamierzano opracować i opublikować historię londońskiej placówki dydaktycznej, lecz skończyło się tylko na dobrych chęciach. Rok zaś 1997 zmobilizował dyrekcję – choć statut to już dawno przewidywał – do założenia biblioteki szkolnej. Zajął się tym przede wszystkim K. Szczęch, która przy współpracy z E. Moczarską pozyskała odpowiednich sponsorów, a później skatalogowała zbiory (dziś ponad 5 tys. woluminów) w trzech działach: podręczniki, literatura, literatura dziecięca⁴².

Aczkolwiek prawdą jest, iż Polska Szkoła im. Stanisława Staszica wielorakimi inicjatywami oświatowymi, narodowymi i kulturalnymi zapewniła sobie poczesne miejsce wśród polonijnej społeczności londońskiej, przyczyniając się tym samym do zachowania i kreowania polskiego dziedzictwa na wychodźstwie, nie można wszak w tym procesie zapominać o jej powszechnym oddziaływaniu na polską populację w Kanadzie. Dopełniało się ono na każdym etapie dziejów, niemniej w ostatnich latach trzeba odnotować jeden bardzo nośny wycinek związany ze zrzeszeniową działalnością nauczycieli. Choć zawsze opowiadali się oni za skoordynowanym działaniem, zasilając z takim nastawieniem szeregi Związku Nauczycielstwa Polskiego w Kanadzie, to dopiero – już to dzięki odpowiedniej liczebności, już to dzięki spełnionym wymogom formalnym – mocno zaktywizowali ową organizację, tworząc na

I tej młodości co minęła jak strzał z bicza
 Gdy się biegło, biegło bez zmęczenia
 Na pierwszą lekcję w jesienną sobotę
 Nawet teraz mam szczerą ochotę
 Szarpnąć Zosię za warkoczyki...
 Udając, że piszę małe i duże litery
 Wstydzę się, bo takie maniery
 To są brzydkie chłopięce wybryki
 Pamiętam i słyszę głos czysty nauczyciela
 Wyobrażnią widzę kolegów, koleżanki
 Pamiętam mój elementarz, przyjaciela
 I te wyścigi, kto pierwszy do szkoły w sobotnie poranki.

a także specjalne *Świadectwo założenia Polskiej Szkoły im. Stanisława Staszica London, Ontario, Canada*. Zob. dokument w zbiorach szkoły.

⁴¹ APS. *Księga pamiątkowa Szkoły Polskiej im. Stanisława Staszica 1997-1997. Program obchodów 70-lecia istnienia Polskiej Szkoły*.

⁴² K. S z c z ę c h. *Nasza szkolna biblioteka. Szkoła im. St. Staszica w London*. „Myśl. Biuletyn Związku Nauczycielstwa Polskiego w Kanadzie” 29:2002 nr 140-141 s. 32-34; APOLC. *Zebrania międzyorganizacyjne, Sprawozdanie z działalności Szkoły Polskiej im. St. Staszica w London, Ontario za rok 1998*.

początku 2000 r. nowy oddział ZNP w London. Zrazu liczył on 16 członków⁴³, a jego przewodnicząca, E. Moczarska, została wydelegowana na XXXVII Zjazd Kongresu Polonii Kanadyjskiej w Hamilton⁴⁴. W następnym roku oddział londoński zrzeszał już 19 nauczycieli, a w swojej pracy skoncentrował się na pomocy dla początkujących pedagogów, organizowaniu konferencji i kursów doształceniowych oraz nawiązaniu kontaktów z ośrodkami kulturalnymi Polski i Kanady⁴⁵.

Do całości dziejów polskiego szkolnictwa w London należy także pewien mniej przyjemny epizod z lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku, gdy wskutek urażonych ambicji i nieco wyolbrzymionych nieporozumień na tle realizacji programu szkolnego doszło do utworzenia paralelnej szkoły. Szkoła taka, z trwającym od pewnego czasu rozbiem jedności Polonii londońskiej w tle, powstała jesienią 1973 r. Przybrała imię Bolesława Prusa. Skupiała ona od 24 do 36 uczniów w trzech klasach i grupie przedszkolnej. Jako nauczyciele, pod kierownictwem Zofii Śmiei, pracowali tam: Agnieszka Byszewska, Stanisława Studzienna, Irena Twaróg, Elżbieta Kay-Kwiecińska, Irena Stachowiak, a rezerwę i wsparcie stanowili Florian Śmieja i Bolesław Studzienny⁴⁶. Szkole patronował zarząd sympatyków, wybierany z grona rodziców uczących się tu dzieci, które – w odróżnieniu od Polskiej Szkoły im. S. Staszica i wszystkich innych tego typu instytucji – miały swoje lekcje w piątkowe wieczory, a nie w soboty. Poza regularnymi, choć mocno okrojonymi lekcjami Szkoła im. B. Prusa organizowała zasadniczo dwie imprezy: mikołajki – wieczór kołęd i uroczyste zakończenie roku. W 1977 r. uczestniczyła także w konkursie Fundacji A. Mickiewicza⁴⁷. Wygaśnięcie pierwotnych emocji, malejący nabór uczniów, a także przekonanie o bezsensowności istnienia dwóch polskich

⁴³ W 1973 r. tylko dwoje nauczycieli należało do ZNP (Z. Pokusa i W. Rapacz). W latach następnych doszły do tego grona s. Urszula i s. Kinga; ta ostatnia przez długie lata była wiceprezesem terenowym ZNP. W 1999 r. spośród nauczycieli londońskich do ZNP należało już 12 osób. Zob. „Biblioteczka Narodowa Szkół Polskich w Kanadzie” 1:1973 s. 32; „Informator Nauczyciela Szkół Polskich w Kanadzie” 4:1979 s. 49-50; 11:1989 s. 92.

⁴⁴ APOLC. *Zebrania międzyorganizacyjne, Sprawozdanie z działalności Szkoły Polskiej im. St. Staszica w London, Ontario za rok 2000.*

⁴⁵ Tamże. *Sprawozdanie z działalności ZNP oddział London za rok 2001 b. sygn.*

⁴⁶ „Związkowiec” z 17 X 1975; *Sprawozdanie roczne za rok szkolny 1977/1978 i 1978/1979 z działalności szkół polskich w London, Ontario*, „Informator Nauczyciela Szkół Polskich w Kanadzie” 4:1979 s. 49-50; ZWCh. *Petycja Polonii londońskiej do Wydziału Szkół Polskich przy KPK w Toronto, Ontario z dnia 5 listopada 1973*, s. 1-4.

⁴⁷ „Głos Polski” nr 2 z 10 I 1974; *Sprawozdanie roczne za rok szkolny 1977/1978 i 1978/1979* s. 49-50.

jednostek edukacyjnych w mieście spowodowały pod koniec lat siedemdziesiątych zawieszenie działalności Szkoły im. B. Prusa.

Jak bardzo potrzebna jest jednomyślność w kształceniu dzieci w zakresie języka polskiego, przekonano się w London już nieraz, a spektakularnym skutkiem takiej postawy było niewątpliwie powołanie i prowadzenie tzw. Szkoły Letniej Języka Polskiego. Inicjatywa pod takim szyldem podejmowana tu była w dziejach parafii i szkoły dwukrotnie. Pierwszy raz miało to miejsce w 1958 r., gdy 3 maja siostry felicjanki z Port Credit, prowadząc szeroką akcję powołaniową, spotkały się także z dziećmi i młodzieżą parafii Matki Boskiej Częstochowskiej⁴⁸ Nadspodziewane wówczas zainteresowanie polskimi felicjankami, ich charyzmatem, a przede wszystkim prowadzoną pracą szkolno-wychowawczą zaowocowało konkretnymi i pragmatycznymi rozwiązaniami w społeczności londońskiej. Już na początku lipca tegoż roku przybyły tu ponownie dwie duchowe córki Zofii Truszkowskiej i o. Honorata Koźmińskiego⁴⁹, by – po uprzednich uzgodnieniach z proboszczem i Komitetem Parafialnym – prowadzić teraz przez cztery tygodnie regularną naukę języka polskiego. Lekcje od godz. 10 do 15 odbywały się codziennie, poza sobotami i niedzielami, w Szkole św. Jana, obok kościoła⁵⁰ Niestety, niewiele więcej wiadomo o tej interesującej inicjatywie, poza tym, że siostry na okres czterech tygodni znalazły mieszkanie u B. i E. Kurcwaldów, szkołę przygotowywał i sprzątał Piotr Słaboń, a nauka pod koniec lipca 1958 r. zakończyła się specjalnym programem artystycznym, przygotowanym przez dzieci z nazwanej już tak wówczas Parafialnej Szkoły Letniej⁵¹ Lecz wiadomo z całą pewnością, iż postanowiono wtedy kontynuować przedsięwzięcie w następnych latach, ponieważ – jak napisano – „Dopiero w świetle takiej imprezy widzimy nasze potrzeby i nasze braki w życiu religijnym i polskim. Szkoła wakacyjna zdała świetnie swój egzamin. Od tego czasu staje się ona stałą instytucją naszej parafii”⁵²

Zaiste, tak też było. W lipcu każdego roku przez cztery tygodnie dwie siostry felicjanki (zrazu s. Maria Leona i s. Maria Kolumbana, później

⁴⁸ *Polskie felicjanki w London*. „Życie Katolickie” 3:1958 nr 17.

⁴⁹ Felicjanki, Zgromadzenie Sióstr św. Feliksa z Cantalice, założone w 1855 r. w Warszawie przez Zofię Truszkowską i o. Honorata Koźmińskiego w celu wychowywania dzieci i młodzieży oraz opieki nad chorymi i ubogimi. Zob. H. C z e r n i g i e w i c z. *Felicjanki*. W: *Encyklopedia Katolicka*, t. 5, red. L. Bieńkowski [i in.], Lublin 1989 kol. 100-103.

⁵⁰ „Życie Katolickie” 3:1958 nr 26.

⁵¹ Tamże, nr 28 i 29.

⁵² Tamże nr 29.

s. Maria Pontiaka i s. Maria Antonina) prowadziły w London naukę języka polskiego dla dzieci i młodzieży, wprzegając w ów proces zabawę, pieśni, drobne inscenizacje oraz treści religijne. Z pewnością podjęta i systematycznie rozwijająca się inicjatywa stała się bardzo popularna w londońskiej Polonii, o czym najlepiej przekonuje liczba regularnych uczniów, których w 1966 r. było ponad 70, a wśród nich dzieci polskie i polskiego pochodzenia ze szkół powszechnych, zarówno katolickich, jak i publicznych, ze wszystkich klas oraz młodzież ze szkół średnich (klasy IX i X)⁵³ I tak było przez dziewięć kolejnych lat, przy stosunkowo niewielkich zmianach formalno-organizacyjnych. Te zaś dotyczyły wyjątkowo niewielkiej opłaty oraz czasu trwania lekcji. Kwota ta zrazu wynosiła 2 dolary od jednego dziecka lub 5 dolarów w przypadku dwojga, później odpowiednio – 3 i 5 dolarów, a naukę prowadzono od godz. 10 do 15, potem zmieniono na od godz. 9 do 13⁵⁴. Po bez mała dziesięciu latach Szkoła Letnia przestała funkcjonować w 1967 r., a podjęte w 1968 r. przez ks. S. Sołtysika działania w kierunku jej reaktywowania – choć na innych nieco zasadach – skończyły się bez zbyt wielu efektów⁵⁵

Okazuje się, że na pełne wskrzeszenie tak owocnie działającego przedsięwzięcia przełomu lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych trzeba było czekać ponad ćwierć wieku, a konkretnie do 1994 r. Wtedy bowiem – choć już w zupełnie innych okolicznościach i odmiennym klimacie – ruszyła druga „edycja” Szkoły Letniej Języka Polskiego. Jej inicjatorkami stały się nauczycielki Polskiej Szkoły im. S. Staszica – K. Szczęch i E. Moczarska, przy czym ta pierwsza wraz ze Stefanią Walczak wzięły na swoje barki trud organizowania tzw. Szkoły Letniej i prowadzenia zajęć, które – podobnie jak w jej pierwowzorze – odbywają się w lipcu. Choć można się tu odwoływać właśnie do wcześniejszych wzorów, niemniej dzisiejsze funkcjonowanie letniego nauczania języka polskiego przebiega według zupełnie innych zasad. Po pierwsze, patronat (w tym także – co nie jest bez znaczenia – finansowy) nad szkołą i nauczaniem sprawuje Bard of Education⁵⁶ Po drugie, program – aczkolwiek lekcje trwają nieco krócej, od godz. 9 do 11.30 – odpowiednio dopracowany metodycznie, jest bardziej nastawiony na integralny rozwój dzieci i kształtowanie percepcji. Rozłożony na cztery tygodnie, składa się

⁵³ Tamże 4:1959 nr 25, 31, 33; 6:1961 nr 27; 8:1963 nr 23, 26, 31; 11:1966 nr 27, 30.

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ „Życie Katolickie” 13:1968 nr 25.

⁵⁶ „Korespondent” z 29 IV 1995; Relacja Krystyny Szczęch – London, 5 X 2002 r. (w zbiorach autora).

z czterech grup tematycznych, a każdy temat, stosownie do pięciu dni tygodnia, zawiera pięć jednostek. Przykładowo w pierwszym roku istnienia Szkoły Letniej, czyli w 1994 r., grupy tematyczne były następujące: 1) Ja, moja rodzina, kraj urodzenia; 2) Nasze pożywienie; 3) Sport–rekreacja–podróże–listy; 4) Moje ulubione zabawki, polskie książeczki, zwierzątka⁵⁷ Po trzecie, współczesna Szkoła Letnia funkcjonuje nieregularnie, albowiem dotąd odbywała się w latach: 1994, 1995, 1998, 1999, 2002, 2003, i to z reguły poza Szkołą św. Jana, a mianowicie w St. Peter School naprzeciw Victoria Park, w szkole St. Mary czy w szkole Blessed Sacrament przy Oxford Street⁵⁸ Kompetentne i doświadczone siły nauczycielskie, komplementarny program nauczania, dostosowany do wieku i rozwoju dzieci – a w dwóch grupach uczestniczy ich przeciętnie 20-25 – oraz współpraca rodziców i władz oświatowych dają w istocie wspaniałe wyniki, potwierdzając tym samym potrzebę kształcenia najmłodszych i uzmysławiania im bogatych korzeni własnego pochodzenia.

POLISH EDUCATIONAL SYSTEM IN THE CANADIAN LONDON

S u m m a r y

Poles settling down in London, Ontario from the second half of the 19th century, for a rather long time dispersed in the town and its surroundings, were lost in the general population of nationally and culturally differentiated inhabitants. The situation was considerably changed beginning from the years after World War I, when, as result of the realization of the necessity of working together – the Polish National Association was founded in order to defend the common interests of the local Polish community. To be sure, the greatest achievement of the PNA in its history was establishing the Stanisław Staszic Polish School in London in 1927. At the beginning about 40 children were educated there by one teacher. After World War II the number of pupils and teachers grew systematically, reaching its culmination in 1999. The school numbered 560 children and 25 teachers then. It is well-understood that in its nearly 80-year history the curriculum, as well as the way it functioned, changed. For many years the school was financed by Polish community organizations, the Polish Our Lady of Częstochowa parish, and by the parents. From 1976, however, most of the financial burden was taken over by the Separate School Board of Education that among others paid the teachers and financed the school's pedagogical-educational activities. This picture of the extraordinarily inspiring and integrating role of the deserved educational institution is complemented by another Polish school that existed in London in the 70s of the 20th century, named after Bolesław Prus (it

⁵⁷ APS. *Polska Szkoła Letnia, Plan zajęć w Szkole Letniej Języka Polskiego na 1994 r.* s. 1-9 [opracowany przez K. Szczęch].

⁵⁸ „Biuletyn Parafialny” 42:1997 nr 15; 43:1998 nr 25, 26; 44:1999 nr 26.

was founded as an expression of contestation and objection to the Stanisław Staszic School), which numbered 36 pupils at its prime, as well as by the Summer School of the Polish Language, that enjoys a lot of interest, even though it only works periodically.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: Dzieje Polonii, organizacje polonijne, szkolnictwo polskie na emigracji, Polonia w Kanadzie.

Key words: history of the Polish community abroad, Polish community abroad organizations, Polish educational system abroad, Polish community in Canada.